Rok XIII

DZIENNIK POMORSKI

Nr. 89

PRZEDPŁATA:

Miesięcznie w ekspedycji	2,55 zł.
Z odnoszeniem i w agencjach	2,65 „
Na poczcie, już z odnoszeniem	2,91 „
Kwartalnie w ekspedycji	7,65 „
Na poczcie już z odnoszeniem	8,73 „

W razie wypadku zwalniają Wydawnictwo z dostarczania numerów bez zwrotu — — części ceny abonamentowej. — —

OGŁOSZENIA:

od wiersza 6-cio łam. lub jego miejsca 15 gr. w dziale ogłoszeniowym, od wiersza mm. 3 łam. lub jego miejsca 40 gr. w dziale redakcyjnym. Z zagranicy 100% drożej.

Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 9 przed poł.

DODATKI: „Orędownik Powiatowy powiatu chojnickiego" — „Kwiaty z Bożego Ogrodu" — „Kraina Powieści"

Sobota † Wielka, Anastazego m.
Niedziela Zmartw. Chryst. P., Marcel.

CHOJNICE, niedziela dnia 16 kwietnia 1933 r.

Słońca wschód 4 39 zachód 18 32
Księżyca wschód 2 00 zachód 8 50

Triumf prawdy

Kiedy Chrystus przed Piłatem postawiony rzekł był, iż przyszedł dać świadectwo prawdzie, Rzymianin spytał Go, co jest prawdą i oddalił się nie czekając na odpowiedź.

Co jest prawda? Prawdą dla Rzymian był ich miecz zwycięski, którym w bojach długich wyrąbali sobie drogę na wszystkie strony świata. Prawdą dla nich było używanie bez granic, tak iż wśród rozkoszy zwątpili o życiu przyszłem i odrzucili myśl o wiecznej karze i nagrodzie. Istotna prawda była im nieznana.

A żydom? Żydzi zagubili prawdę w przywiązaniu do litery prawa, pogrążyli ją w nienawiści pokory i mądrości Bożej, tak dalece, że Tego, który powiedział o sobie, iż jest Prawda skazali na śmierć okrutną.

Lecz jakże szybko rozwiać się musiały wątpliwości i niewiara pogan! jakże krótkie i marne było zwycięstwo żydów! Chrystus, Prawda triumfująca, żywa, wcielona, poraziwszy straż, co mieczem broniła grobu w całym blasku chwały okazał się światu: Alleluja! Ten głos brzmi już dziesiątki wieków i my go dziś radośnie wznosimy: Alleluja! alleluja!

Gdyby Chrystus nie był zmartwychwstał, nasza nauka i wiara były by próżne, mówi Paweł święty w liście do Koryntjan. Ale Prawda zatriumfowała i Zbawiciel, Pan wskrzeszony, to Chorąży naszej wiary, to Król nadziei wszystkich chrześcijan: Alleluja! I dlatego nie strach było umierać świętym wyznawcom na słupach płonących lub ginąć pod kłami dzikich zwierząt wobec cezara, senatorów i tłumu. Dym nie zasłonił męczennikom widoku Chrystusa, Prawdy triumfującej, po prawicy Ojca, a wrzaski czerni i szpony zwierząt rozjuszonych nie zdławiły głosu wznoszonego ku Panu, który śmierć zwyciężył: Alleluja! Za chwilę duszę ich rozśpiewane odbiorą wieniec sprawiedliwości....

Ta chwała w niebie, wiemy, że i naszych dusz może być udziałem, chociaż w słabszym stopniu: Alleluja!

Ale i ciało, to zniekształcone, rozdarte ciało trupie, budzące wstręt i odrazę u żywych, i ono kiedyś otrzyma nagrodę. I żaden Fidjasz ani Michał Anioł, mistrze nad mistrzami, nie wyrzeźbią takich arcydzieł piękna cielesnego, jakie przyobleką ludzie zmartwychwstali, którzy wierzyli aż do końca w Prawdę, ci co nad wszystko kochali Chrystusa: Alleluja!

Ten triumf Prawdy głębokie i dalekie ślady wyrył w dziejach. Zczasem obraz jej wezmą przed oczy narody uciskane i uwierzą, że z Bożą pomocą po dniach cierpienia i niewoli wynijdą niby z grobu do nowego życia. Tak wierzyli nasi wieszczowie, tak głosili nasi przewodnicy ducha z wyżyn kazalnic.

Wiara ich była słuszna, Grób niewoli przemienił się Polsce w kolebkę jej nowego życia. Lecz jeśli Bóg miłościwy dopuścił się wskrzeszenia Polski, to nie dla samej wiary jej synów. Modlitwy i uczynki, ofiarowane przez najlepszych miłośników Jego a naszych rodaków, przyczyniły się wielce do wskrzeszenia Ojczyzny Dziś wolni obcych więzów, katolicy w olbrzymiej przewadze, obowiązek mamy, wzrok utopiwszy w Chrystusa Zmartwychwstałego. Prawdę zwycięską, iść naprzód i śmiało zwalczać zło, które zachwaściło niwy serc naszych. A za każdem zwycięstwem ducha nie sobie, nie narodowi, ale Chrystusowi śpiewajmy radosne i dziękczynne: Alleluja!

Anglja przeciw Niemcom

i rewizji traktatów pokojowych

Londyn, 14. 4. (PAT). Wczorajsza debata w Izbie Gmin zakończyła się powszechnem potępieniem Niemiec i polityki rewizji traktatów.

Z polskiego punktu widzenia można stwierdzić z zadowoleniem, że w polityce wszystkich trzech stronnictw angielskich dokonał się zwrot korzystny dla naszych interesów.

Wszyscy mówcy Labour Party i partji liberałów a przedewszystkiem konserwatystów potępili politykę rewizjonistyczną Mac Donalda i zażądali, aby W. Brytanja polityki tej wobec stosunków, panujących w Niemczech, zaniechała.

Nie było ani jednego głosu w obronie rewizji ani kontynuowania polityki europejskiej. Po tej debacie jasnem jest, że pakt rzymski nie posiada w Anglji żadnych zwolenników.

Otwierając debatę, Attlee w imieniu Labour Party oświadczył, że

Polska Mała Ententa i Japonja również są wielkiemi mocarstwami, bez których niczego nie należy decydować.

W obecnej chwili nikt nie może z najdrobniejszych nawet minejszości zaufać Niemcom.

Austin Chamberlain wygłosił przemówienie, które pozostanie w pamięci wszystkich, dążących do sprawiedliwych stosunkó wmiędzynarodowych.

— „To, co się dzieje w Niemczech czyni rewizję traktatów niemożliwą. Czy jest to odpowiednia chwila wspominać o rewizji traktatów wobec tego, co się dzieje przed naszemi oczyma w Niemczech, w obliczu tego pruskiego barbarzyństwa? Czy można z takim rządem omawiać rewizję granic polsko-niemieckich?

Korytarz polski jest zamieszkany przez Polaków i czy można oddać choćby jednego Polaka pod jarzmo takiego rządu?"

— wołał Austin Chamberlain w największem wzburzeniu a cała Izba słuchała go z przejęciem.

Następny mówca, Wedywood, oddając hołd Chamberlainowi, oświadczył:

— „Mowę, którą przygotowałem, podarłem w kawałki. Austin Chamberlain powiedział wszystko. Rewizja traktatów została uśmiercona przez tę mowę **Ulicznicy, rządzący w Niemczech,** zbezcześcili swoją własną ojczyznę".

Duże wrażenie wywołały przemówienia liberałów - żydów, Jannesa i Nathana, którzy apelowali do cywilizowanego świata o obronę żydów w Niemczech przed okrucieństwami Hitlera.

Wreszcie wielkie wrażenie wywołało także przemówienie Churchila. Mówiąc o Polsce, nazwał ją realną i pozytywną siłą, dodając, że

podziwiać należy akcję rozbudowy i skonsolidowanie się Polski.

Mamy nadzieję, oświadczył mówca, że Polska w dalszym ciągu będzie zażywała jak obecnie wolności i pokoju Niemcy w Traktacie Wersalskim wcale nie były źle potraktowane, bo żadnej z ziem, zamieszkałych w większości przez Niemców, nie odebrano im. **Korytarz jest prawie wyłącznie polski,** jeśli chodzi o jego mieszkańców, i **przed rozbiorami całkowicie należał do Polski.**

—o—

Bezczelne komentarze prasy niemieckiej

„Baranki", których nikt nie rozumie

Berlin, 14. 4. Wczorajsza debata w angielskiej Izbie Gmin wywołała w Niemczech silne wrażenie. Na wywody Chamberlaina i Churchilla prasa niemiecka zareagowała komentarzami, zdradzającemi zdenerwowanie i przygnębienie.

„Boersen Zeitung" ubolewa, że „bracia Anglosasi" nie rozumieją(?) zupełnie sensu ani ducha niemieckiej rewolucji narodowej i stwierdza, że mniej zrozumienia nie okazałby chyba żaden szczep murzyński w kolonjach brytyjskich. Słowa Chamberlaina, że dzisiejszym Niemcom nie wolno robić koncesyj, dziennik nazywa „bezprzykładnym cynizmem".

„Vossische Zeitung" dziwi się, że nikt w Izbie nie zaprotestował przeciwko „dzikim atakom" Chamberlaina nawet z ław posłów robotniczych, wśród których żądania niemieckie w sprawie równouprawnienia i rewizji traktatów pokojowych spotykały się zawsze ze zrozumieniem, tym razem słychać było tylko oświadczenia, podkreślające wywody obu konserwatystów.

„W imię pacyfikacji rozebrano Polskę"

Herriot przeciw planowi Mussoliniego

Paryż, (PAT) „Information" drukuje artykuł Herriota pt. „Pomawianie Francji o hegemonję", w którym b. premjer poruszając zagadnienie paktu 4-ch mocarstw oraz rewizji granic pisze: Kiedy czytałem pierwotny tekst projektu paktu, najściślej odzwierciadlający idee jego autora, a przedewszystkiem artykuł 2-gi, dotyczący rewizji traktatów, wobec poruszania w tym czasie sprawy t. zw. „Korytarza" polskiego przypomniałem sobie historję najbardziej tragiczną, a mianowicie rozbiory Polski. Czyż Francja zgodziłaby się dzisiaj powrócić do minionej polityki Prus, Austrji i carskiej Rosji i przyjąć to na swój rachunek? Nie zapominajmy my, demokraci francuscy, że **pierwszy rozbiór Polski został dokonany głównie w imię pacyfikacji.**

—o—

Wielki pożar w stoczni w Caen

Spłonęło 10 okrętów

Paryż, 13. 4. Z Marsylji donoszą o olbrzymim pożarze, który wybuchł ubiegłej nocy na jednej ze stoczni w Caen.

Ogień powstał z niewyjaśnionych dotychczas przyczyn na wielkiej stoczni Le Breton i wskutek silnego wiatru przybrał natychmiast olbrzymie rozmiary przerzucając się na sąsiednią stocznię i dalsze zabudowania.

Mimo wytężonej akcji straży pożarnych,

obie stocznie wraz z 10 znajdującemi się w budowie okrętami doszczętnie spłonęły.

Pożar poważnie zagrażał dalszem rozszerzeniem się, lecz w pewnej chwili nastąpiła nagła zmiana kierunku wiatru, dzięki której inne objekty zostały uchronione od ognia.

Straty materjalne wynoszą kilkanaście miljonów franków.

Dziecko pod kołami samochodu ciężarow.

4-letni chłopczyk został zabity na miejscu. — Szofera aresztowano.

Gniezno, 13. 4. Ulica Poznańska w Gnieźnie była dziś około godz. 19 widownią strasznego nieszczęścia. Mianowicie jadący ulicą tą samochód ciężarowy, należący do firmy Leiser ze Słupcy, a kierowany przez szofera Józefa Kreisemanna, wpadł na czteroletniego chłopca Aleksandra Begiera i zabił go na miejscu. Szofera aresztowano.

Kto ponosi winę, niewątpliwie wykaże śledztwo.

—o—

Pociąg runął w przepaść

18 zabitych — 100 rannych

Buenos Aires. Donoszą z Bogoty (stolica Kolumbji) że na linji Bogota — Tunja, niedaleko miejscowości Vntaquemuda, w stanie Boyac, runął w przepaść pociąg osobowy. 4 wagony 3-ciej klasy zostały formalnie zmiażdżone. Dotychczas wydobyto z pod gruzów pociągu 18 trupów. Liczba rannych wynosi przeszło 100 osób

Liczne kolumny ratunkowe pracują nad usunięciem zwalisk. Rząd zarządził surowe śledztwo.

Jestto największa katastrofa kolejowa, jaka się dotychczas zdarzyła w Kolumbji.

—o—

Nawet ślepych rabują...

Warszawa. Do jakiego rozwydrzenia i braku serca dochodzą dziś niektóre indywidua, dowodzi wypadek, jaki zaszedł tu ostatnio. Biedny ociemniały harmonista, niejaki Lubieński, wracał wieczorem do domu. W drodze zaczepiło go 3 osobników, którzy podjęli się odprowadzić ociemniałego do domu. Znalazłszy się na bezludnej ulicy, bandyci pobili ślepca i zabrali mu harmonję oraz zebrane grosze.

W wyniku dochodzenia policja ujawniła sprawców, których osadzono w więzieniu.

—o—

Masowe zatrucie w obozie ochotn. służby pracy

Berlin. W obozie t. zw. ochotniczej służby pracy w Bingen uległo masowemu zatruciu przeszło 500 robotników. Zatruciu ulegli wszyscy ci, którzy zjedli w czasie obiadu chleb przyniesiony rano z piekarni. Chleb ten posłano do zbadania do Moguncji. Również badaniu mają być poddane inne środki żywności.

Danja z karabinem w ręku

obroni się przed atakiem Niemiec

Londyn, 14. 4. Z Kopenhagi donoszą: Wysunięte przez niemieckie związki nacjonalistyczne, czynne w Szlezwiku północnym, przyłączonym na zasadzie Traktatu Wersalskiego do Danji, i popierana przez pewne koła Rzeszy **żądania rewizjonistyczne, które godzą w całość terytorjum Danji,** wywołały nietylko w Danji, ale w całej prasie i w opinji skandynawskiej silne echo oburzenia.

Wychodząca w Kopenhadze konserwatywna „Dagens Nyheter" pisze:

„Naród duński będzie umiał bronić swych praw nawet z karabinem w ręku, Stworzymy nad zagrożoną granicą czujną straż, która będzie umiała przeciwstawić się agresywnym dążeniom Niemiec".

Proces inżynierów angielskich w Moskwie

Moskwa, 13. 4. (PAT). Wczoraj w południe w małej sali domu Sojuzów w obecności przedstawicieli korpusu dyplomatycznego, prasy sowieckiej i zagranicznej oraz szczupłego grona publiczności rozpoczął się proces o sabotaż w przemyśle elektrotechnicznym. Na ławie oskarżonych zasiadło 17 osób, w tem 6 inżynierów angielskich, pracowników firmy Metropolitain Vickers.

Komplet sędziowski stanowią: członek kolegjum sądu najwyższego ZSRR Ulrych, prof. Martens, inż. Dimitriew, dalej zastępca Zelichow. Oskarża generalny prokurator Wyszyński.

Sprawę 18-go oskarżonego, głównego inżyniera elektrowni w Czelabińsku, Witwickiego, wydzielono z powodu choroby oskarżonego.

Pierwsze posiedzenie zostało wypełnione odczytaniem aktu oskarżenia, zawierającego 77 stron maszynopisu. Artykuł oskarżenia zarzuca podsądnym szpiegostwo wojskowe, polityczne i ekonomiczne, organizowania aktów dywersyjnych na elektrownie w Moskwie, Czelabińsku, Złatouście, Iwanowie i Baku, w celu osłabienia przemysłu sowieckiego, a także układanie planów akcji dywersyjnej i sabotażowej w przemyśle elektrotechnicznym na wypadek wojny.

Wedle aktu oskarżenia, inżynierowie angielscy mieli powyższe zadania realizować za pomocą przekupstwa, stosowanego wobec współoskarżonych inżynierów i techników sowieckich. Akcją szpiegowską z ramienia „Inteligence Service" kierować miał z Londynu szef wydziału eksportowego firmy Metropolitan Vickers Richards, były oficer wywiadowczy w angielskim korpusie ekspedycyjnym w Archangielsku. Wszyscy oskarżeni obywatele sowieccy do winy się przyznali, podobnie jak inżynier Mac Donald, jedyny z pośród oskarżonych Anglików, którzy nie zostali zwolnieni za kaucją i do samego procesu przebywali w więzieniu śledczem G. P. U. Pozostałych pięciu oskarżonych Anglików do winy się nie przyznało. Około godz. 16 przewodniczący zarządził 2-godzinną przerwę.

Londyn, 13. 4. (PAT). Korespondent Reutera w Moskwie donosi, że na wczorajszej rozprawie przeciwko inżynierom angielskim jeden z oskarżonych Rosjanin Gusiew wyjaśniał szczegółowo, w jaki sposób zniszczył maszyny i jak dostarczał tajnych wiadomości. „Sam rzucałem — mówił Gusiew — kawałki metalu do maszyn w zakładzie w Złatoustiu". Inż. Mac Donald znał mój plan i pomagał mi". Zapytany w tej sprawie inż. Mac Donald odpowiedział twierdząco, poczem oświadczył, że zwrócił się do Gusarina o informacje. W swoim własnym interesie następnie Gusiew zeznał, że posiadane przez niego środki były bardzo skromne, otrzymywał bowiem 150 rubli miesięcznie, potem jednak uzyskał znaczną pomoc materjalną od Mac Donalda. Ten ostatni stwierdza, że dał Gusiewowi około 3,500 rubli.

Moskwa, 13. 4. (PAT). Niezwłocznie po ukończeniu procesu w Moskwie Baldwin zwoła specjalne posiedzenie rady ministrów celem zbadania wytworzonej sytuacji.

Wielka katastrofa lotnicza

5 ofiar śmiertelnych.

Paryż. W nocy na środę runął do morza w okolicach Marsylji w czasie ćwiczeń nocnych wielki francuski samolot niszczycielski typu Golliath-Farman.

Cała załoga samolotu, składająca się z 5 osób utonęła.

Rozwiązanie sejmu gdańskiego

Gdańsk, 14. 4. Dziś odbyło się posiedzenie sejmu gdańskiego, poświęcone rozpatrywaniu wniosku trzech partyj rządowych o rozwiązanie Izby.

Po dyskusji odbyło się głosowanie nad wnioskiem o rozwiązanie sejmu Na 66 obecnych posłów, 41 głosowało za wnioskiem, 6 komunistów przeciwko, a 19 socjalistów wstrzymało się od głosowania.

Przed zamknięciem obrad, rozległy się z jednej strony okrzyki „Heil Hitler", po drugiej zaś stronie Izby okrzyki na cześć ludu pracującego.

—o—

Pożar miasteczka Kuropole na Wileńszczyźnie

Wilno, 14. 4. Nocy dzisiejszej spłonęło miasteczko Kuropole w pow. postawskim. **Pastwą pożaru padło 41 domów.** Ponadto **zginęło w płomieniach 78 sztuk owiec, 80 świń, 6 koni, kilkanaście krów.**

W płomieniach **znalazła śmierć Irena Hatkiewiczówna, 9 osób zostało ciężko rannych.** Straty wynoszą ćwierć miljona.

—o—

Modlitwa za Hitlera

Berlin. Ewangelicko-luterański konsystorz Saksonji ustanowił specjalną modlitwe na rzecz Hindemburga i iHtlera. którą polecił odmawiać w drugim dniu świąt Wielkanocnych.

—o—

„Więzień z Tower" skazany

Londyn, 14. 4. Wyrok wydany na porucznika Bailli Stewarta został zatwierdzony przez króla. Wyrok opiewa na 5 lat więzienia i wydalenie z armji. Stewartowi zostało udowodnione szpiegostwo na rzecz Niemiec.

—o—

Dwa wyroki śmierci w Przemyślu

Sąd doraźny w Przemyślu wydał wyrok w sprawie M. Stracha, M. Jendka i Wł. Dyrkala, oskarżonych o dokonanie w nocy z 15 na 16 czerwca ub. roku napadu rabunkowego na dom M. Maślanka, przyczem Strach miał dać strzał do Maślanka, który skutkiem ran zmarł. Wszyscy oskarżeni przyznali się do winy i skazani zostali na karę śmierci przez powieszenie, przyczem w stosunku do Jendka trybunał zamienił karę śmierci na karę dożywotniego ciężkiego więzienia. Obrońcy zwrócili się do P. Prezydenta Rzplitej z prośbą o ułaskawienie. Pan Prezydent z prawa tego nie skorzystał, tak, że wyrok wykonano w piątek.

Jerzy Jaszczur Bażeński

Powieść z XV wieku

przez Z. Morawską

56) (Ciąg dalszy).

— Takiemu swatowi się nie odmawia, ale z młokosem pomówimy.

— Co zaś? — spytał monarcha, marszcząc brwi na tę odpowiedź, bo nie lubił, żeby mu się w czemkolwiek sprzeciwiano.

— Był ci on czas długi w moim domu, a nie wiedziałem, że sobie Ofkę upodobał — odrzekł wojewoda, kłaniając się do kolan królowi.

— Ba, toś mieliście co innego do roboty, niż patrzeć, co się między młodymi dzieje — rzekł król, udobruchany i rozweselony, jak go dawno nie widziano. — Obdarzymy chłopca — dodał — będzie miał promocją na moim dworze, a otrzyma też jaką ziemię — mówił dalej król, jakby do siebie, chodząc po komnacie.

— **Ślub dwóc hpar odbędzie** się razem... na Jasnej Górze! bo to tam cudami słynie obraz Najświętszej Panny. Złożymy więc dary na owem miejscu i odprawimy weselisko — mówił do siebie król Kazimierz.

Po chwili zaś rzekł, zwracając się do otaczających:

— Ale teraz już dosyć o tych sprawach: sprawy kraju trzeba nam załatwiać. Musimy więc najpierw zacząć od Torunia. Wy, wojewodo, potrzebniście nam w tem wszystkiem — ba, i syn wasz, bo on mowę i obyczaj zna krzyżacki, a i przyszły wasz zięć niech jedzie! — dodał, spoglądając na pokaźnego postawą młodzieńca.

Krzesz upadł do kolan królowi, i skończyło się posłuchanie.

O łaskawości króla rozbiegła się zaraz wieść po całym Krakowie, obiegając z ust do ust, jak zwykle, z licznymi dodatkami.

Wojewoda wysłał z tą wiadomością gońca do Bielska, Krzesz kilka słów orędzia od siebie dorzucił, a na starościńskim zamku wielka radość zapanowała z łaskawości **króla i zaszczytnego narzeczeństwa syna.**

W kilka dni po tem posłuchaniu, orszak królewski wyruszył z Krakowa.

Za orszakiem ciągnęły liczne wozy, które i po drodze zbierano. Wozy te ładowane były żywnością, bo skoro przejeżdżały przez ludniejsze miasto lub wieś, z orszaku wyjeżdżał człek poważnie wyglądający, w czarną duchowną odziany szatę, przemawiał do ludu, a znoszono zaraz krupy mąkę, słonię, wędzone mięso i co tam kto miał z zapasów, kładł na wozy, mówiąc:

— I my też głodnych pożywić chcemy.

I kiedy w kilka tygodni dociągnięto do Dobrzynia nad Wisłą, dwa sta przeszło wozów już liczono.

Duchownym, który umiał tak dzielnie przemawiać, był Jan Długosz, kanonik krakowski, a podówczas już i nauczyciel synów królewskich, który wraz z królewiczem ciągnął do Torunia dla ostatecznej ugody z Krzyżakami.

Oprócz Długosza i Jana Bażeńskiego, tuż przy królu znajdował się Jan Ostroróg, kasztelan poznański, który wraz z poprzedzającymi miał układać traktat pokoju z mistrzem krzyzackim.

Jerzy i Krzesz w oddaleniu niejakiem za królem jechali, potem zaś ciągnął liczny orszak i owe ładowane wozy.

Im więcej zbliżali się do Torunia, tem większe spustoszenie widzieć się dawało; prócz tego, zalatywała jakaś woń zgnilizny, brzydka, cmentarna.

Nie spotykano też nigdzie ludzi, pola nieuprawne świeciły pustką, gdzieniegdzie walały się kości ludzkie i zwierzęce, kraj, zaś cały wyglądał, jak gdyby straszny mór dotknął go swem tchnieniem.

— Co to jest? — zapytał król — bitwy tu żadnej nie było, a kości się walają i czuć ciała zepsute.

— Dłoń krzyżacka gospodarowała, a gorsza ona od najsroższej wojny — odparł wojewoda gdański.

Król powiódł okiem po spustoszonej okolicy.

W dali czerniały lasy, człeka zaś nigdzie, jak sięgnąć okiem, widać nie było.

Jechano tak w ponurem milczeniu; wszystkie twarze wyrażały smutek n awidok tego dawnego cmentarzyska, ręką grabieżców usypanego.

Przeszedł tak dzień jeden i drugi; noclegi i popasy trzeba było w gołem polu odprawiać, bo nie spotkano nigdzie ni chaty, ni ludzi.

Król począł się niecierpliwić i przerwał uporczywe milczenie, pytając:

— Czyż wszystkich krzyżacka dłoń wymordowała?

— Kryją się zapewne w lasach — odparł Ostroróg.

— Kazimierz zamyślił się, a potem przyłożył do ust świstawkę.

Na odgłos jej zbliżył się Jerzy i Krzesz.

— Weźmiecie każdy po dziesięciu ludzi i rozbiegniecie się jeden na lewo, drugi na prawo po lesie; kogo spotkacie, przyprowadzić do ogniska.

Młodzieńcy podążyli spełnić rozkaz monarchy.

Król po chwili kazał zatrzymać się orszakowi, rozłożyć ogniska i warzyć strawę.

Było to wczesnym bardzo rankiem, zaledwie ubiegła godzina, jak wyjechali z noclegu, nikt jednak nie śmiał się sprzeciwiać, ani też podziwienia wyrazić. Owszem, pachołkowie zatykali kołki i rozciągali namiot płócienny, rzucając na ziemię skóry niedźwiedzie gwoli wypoczynkowi królewskiemu.

(Ciąg dalszy nastąpi).

CHOJNICE I POWIAT

Chojnice, dn'a 5 kwietnia 1933 r

Wszystkim współpracownikom, czytelnikom i sympatykom życzy

Wesołego Alleluja!

Redakcja i Administracja „Dziennika Pomorskiego"

Porządek nabożeństw w farze. Wielkanoc

6 Rezurekcja. Msza św.
8,45 Nabożeństwo niem.
10.30 Suma z asystą i polskiem kazaniem.
12,15 Msza św.
3 nieszpory polskie.

—o—

Zamiast życzeń świątecznych

Dowódca i Korpus Oficerski 1 Bataljonu Strzelców złożyli w dniu dzisiejszym 10 zł na rzecz bezrobotnych miasta Chojnic.

—o—

Zakomunikuje

się niniejszem, że biuro w Zakładzie św. Boromeusza SS. Franciszkanek przyjmuje zgłoszenia dzieci do klas 1, 2, 3, i 4 pryw. szkoły pow. koeduk. (dla dzieci zamiejscowych internat znajduje się w zakładzie).

Zakład Szkoły Klasztornej.

—o—

Lista łańcuchowa

na fundusz najniezbędniejszej bielizny dla bezrobotnych. Ofiary składać można w biurze Tow. popier. turystyki Rynek 2. Konto w M. K. O. C. C. 672.

p. tech. Borowiec ofiarował 5 zł. i 2 koszulę i apeluje do składania dalszych ofiar do:
p. Pogrótki, zaw. odc. kol.
p. Buczkowskiego, adjunkta,
p. Pospiecha, bud.

p. kupiec Olachowski ofiarował 5 zł i 1 koszulę i apeluje do:
p. kupca Oszwałdowskiego,
p. m. rzeź. Kwapicha,
p. kupca Semrau'a, ul. Strzelecka.

p. Werner ofiarował 5 zł i 1 koszulę i apeluje do:
p. kupca Saenger'a ul. Gdańska.
p. T. Koperskiego, właśc. jadłodajni,
p. kupca Stryszyka, ul. Człuchowska.

—o—

Wiosenne zawody lekkoatletyczne.

W II święto urządza sekcja lekkoatletyczna „Sokoła" pierwsze w tym roku zawody. Start swój zapowiedzieli najlepsi zawodnicy z Kurzem, Labenzem i Wysockim na czele. Początek o godz. 13 (1) w południe.

—o—

Przyjmowanie kandydatek na letni kurs żeński w Uniwersytetach Ludowych T. C. L. w Dalkach pod Gnieznem i Odolanowie Wkp.

Jedyny w swoim rodzaju zakład dla kształcenia dorosłej młodzieży, Uniwersytet Ludowy, rozpocznie najbliższy kurs dla młodzieży żeńskiej (czteromiesięczny) w dniu 4 maja 1933 roku.

O przyjęcie ubiegać mogą się kandydatki, które ukończyły 17 rok życia i przynajmniej szkołę powszechną.

Wniosek o przyjęcie jak i wszelkie zapytania kierować należy pod adresem Dyrekcji Uniwersytetu Ludowego w Dalkach, poczta Gniezno, załączając znaczek pocztowy na odpowiedź.

Do przyjęcia na kurs wymaga się od kandydatek następujących załączników:
a) ostatnie świadectwa szkolne
b) metrykę urodzenia
c) świadectwo moralności
d) własnoręcznie napisany życiorys.

Opłaty ustala się następujące: wpisowe 25 zł., na apteczkę jednorazowo w pierwszym miesiącu 5 zł. oraz czesne za naukę 20 zł. miesięcznie, za utrzymanie i mieszkanie w internacie 40 zł miesięcznie, płatne zgóry na początku każdego miesiąca.

Uniwersytet Ludowy daje wykształcenie ogólne i podstawowe oraz możność uzyskania odpowiedniego świadectwa w zakresie zdobytej wiedzy.

Dyrekcja Uniwersytetu Ludowego Dalki, poczta Gniezno.

Kronika policyjna.

—(W drodze z Chojnic do Lichnów napotkała policja śledcza z Chojnic na szajkę, powracającą z kradzieży ryb. Pozatem przytrzymano dwóch zawodowych złodziei drobiu oraz jednego osobnika poszukiwanego przez Sąd Okręgowy w Grudziądzu. Przytrzymano także czterech osobników za jazdę na „gapę" w pociągach. Są to Gołdyna Józef, Szajda Daniel, Kuśnierz Edmund i Minte Leon, wszyscy bez stałego miejsca zamieszkania.

—o—

Kradzież roweru.

—(Niejakiemu Zygmuntowi Januszewskiemu z Chojnic skradziono rower wartości około 100 złotych. Policja prowadzi dochodzenia.

„Narodowy Bieg Naprzełaj".

Dnia 3 Maja br. Zarząd Polskiego Związku Lekkoatletycznego organizuje w Warszawie „Narodowy Bieg Naprzełaj" 7 km. dostępny dla stowarzyszonych i niestowarzyszonych.

Zawodnicy otrzymują kwatery zbiorowe, wyżywienie na miejscu w dniach 2 i 3 maja oraz 50 proc. zniżki kolejowej. Przywożą ze sobą koc, poduszkę i przybory do jedzenia oraz komplet lekkoatletyczny. Wpisowe wynosi 50 gr. Konto PKO. 4284.

Zgłoszeni zawodnicy winni zameldować się do dnia 2 maja rb. godz 18 w Warszawie w Okręgowym Ośrodku W. F. Aleje Ujazdowskie 1, skąd zostaną skierowani do przydzielonych kwater.

Zgłoszenia przyjmuje Powiatowy Komendant P. W. w Chojnicach (koszary) do dnia 24 bm.

W obronie naszego stanu posiadania
W obronie naszej godności narodowej

W tym kierunku podjąć chcemy i musimy na terenie miasta Chojnic zbiorową, energiczną akcję. Dla zorganizowania tej akcji zwołujemy **zebranie,** które się odbędzie w **czwartek, 20 kwietnia,** o godz. 8 wieczorem w auli gimnazjum męskiego. Na zebranie to zapraszamy przedstawicieli władz, urzędów i instytucyj społecznych, zarządy wszystkich zrzeszeń: towarzystw, związków, cechów i t. d.

Dr. Korzeniowski, prezes Z. O. K. Z.

Na Zmartwychwstanie.

Dziś dzień wesoły głoszą światu dzwony,
Dziś Zmartwychwstanie Boga i Człowieka.
Wierny lud spieszy oddać Mu pokłony,
Dziś w trwodze z świata wszelkie zło ucieka.

Posłany został przez Ojca na ziemię,
By pokutować za nie swoje winy!
By zatrzeć z świata wszelwie złego czyny,
By wziąć na siebie ludzkich grzechów brzemię.

Był Synem Boga, a stał się człowiekiem.
Zszedł między ludzi z miłością i wiarą,
Bo chciał rozjaśnić ludzką dolę szarą,
Chciał, aby człowiek brzydził się swym grzechem.

Choć siał swe ziarno wiary i miłości,
Lecz lud umęczył Jego Święte Ciało.
Co się stać miało, stać się to musiało:
Zawisł na krzyżu wśród wielkich ciemności.

Złożon do grobu, trzeciego dnia Powstał
I na wiek wieków pozostał już z nami.
Zmazał grzech ludzki swojemi Ranami,
A człowiek marny znów grzesznym pozostał.

Stanisław Betliński.

Z sali sądowej.

—(Niejaka Łucja F., niezamężna odpowiadała przed sądem za kradzież, której dopuściła się na szkodę wdowy Anny P., której skradła garderobę i bieliznę wartości około 300 zł. Zasądzona została na 1 miesiąc aresztu, przyczem wykonanie kary sąd zawiesił jej warunkowo na przeciąg 3 lat.

Za kradzież węgla odpowiadał niejaki Maksymiljan P. z Dużej Cerkwicy, pw. sępoleńskiego, karany za kradzieże 14 miesięcz. więzieniem. Skazany został na pół roku więzienia

Niejaka Strzelczykówna bez stałego miejsca zamieszkania, zasądzona została na pół roku więzienia za kradzieże gotówki n aszkodę Muellera, **przy ul. Strzeleckiej** i za kradzieże **skarpetek** na szkodę Anny Zielińskiej z Chojnic. Skazana pod pozorem sprzedaży papieru listowego dopuszczała się kradzieży, za co już poprzednio była kilkakrotnie karaną.

—o—

Ceny targowe

masło 1,70—1,80 zł, jajka 0,80—1 zł, wieprzowina 70—75 gr, cielęcina 50—60 gr, wołowina 40—75 gr, skopowina 60—70 gr, płotki 35—50 gr, okonki 60—70 gr, szczupaki 80—90 gr, liny 1 zł, jabłka 60 gr, kapusta 15—30 gr, marchew 10 gr, cebula 15 gr, ziemniaki 1,60—1,70 zł, gęś 4—5 zł, kaczka 3,50 zł, kura 2—2,50 zł, indyk 5—6 zł gołębie p. 1,20 zł, pszenica 16 zł, żyto 8 zł, jęczmień 7 zł, groch 10 zł, owies 6 zł, siano 3 zł, słoma 2,50 zł, drzewo 8—9 zł, torf 7—8, prosiaki 30—35 zł.

Z POWIATU

Kradzież z włamaniem.

—(**Granowo,** pow. chojnicki. Ostatniej nocy dokonali niewykryci dotąd sprawcy kradzieży z włamaniem do mleczarni na szkodę p. Wyrscha. Sprawcy dostali się do piwnicy skąd zabrali 1 ctr. masła i 2 i pół ctr. sera ogólnej wartości około 700 zł. Policja prowadzi energiczne dochodzenia.

Kradzież roweru.

—(**Legbąd,** pow. chojnicki. Robotnikowi Janowi Gromowskiemu skradziono rower z chlewu wartości około 80 zł.

—o—

Z POMORZA

Nieszczęśliwy wypadek.

Kościerzyna. W Czernkach pow. kościerskiego wydarzył się nieszczęśliwy wypadek w zagrodzie p. Naczki osadnika któremu uległa córka jego Anna przy rąbaniu drzewa. W chwili gdy rąbała drzewo, odskoczył wiór, który uderzył ją w lewe oko, kontuzjując poważnie źrenicę. Nieszczęśliwą odwieziono do szpitala w Kościerzynie.

Nowy starosta działdowski.

Działdowo. We wtorek dn. 11 bm. przybył do Działdowa i objął urzędowanie nowomianowany starosta powiatowy działdowski dr. Adam Twardowski.

Kupujcie towary krajowe!

jeśli chronisz swoje obuwie i nosisz tani, prawdziwy obcas gumowy

BERSON

Będziesz na nim chodził przyjemnie i elastycznie, oszczędzisz swoje nerwy, a buciki nie tracą należytej formy.

Ceny znacznie zniżone!

Podejrzane „samobójstwa" w Niemczech

Berlin, 13. 4. Aresztowany wczoraj w Duesseldorfie radny miejski, członek partji socjalno-demokratycznej dr. Odenkirchen, popełnił w więzieniu samobójstwo przez powieszenie.

Berlin, 13. 4. W Dortmundzie aresztowany został adwokat dr. Elias, rzekomo za nadużyica podatkowe. Dziś rodzina jego została zawiadomiona, iż aresztowany popełnił w więzieniu samobójstwo.

Samobójstwa w mieszkaniach.

Berlin, 13. 4. Radny miejski w Krefeld, dr. Beyer popełnił dziś samobójstwo z powodu przygnębienia, powstałego na tle prześladowań politycznych.

Generalny dyrektor polsko-gdańskiego koncernu żelaznego i zarazem prezes niemieckiego towarzystwa handlu żelaza dr. Plagemann popełnił w swem mieszkaniu w Berlinie samobójstwo przez zażycie weronalu.

—o—

Opryszek otruł staruszkę

Warszawa. Przy ul. Zamoyskiego 25 mieszka Hieronim Wójcik, robotnik miejski, z żoną Anną oraz siostrą jej, 60-letnią Józefą Leneczewską, która jest właścicielką magli ręcznych.

Lenczewska, chcąc sprzedać magle, dała ogłoszenie do jednego z dzienników. Na skutek ogłoszenia, już od kilku dni o nabycie magli pertraktował jakiś mężczyzna. Wczoraj gdy Lenczewska była sama, rzekomy nabywca magli znowu przyszedł. Późnym wieczorem wrócił do mieszkania Wójcik i zastał staruszkę nieprzytomną, a w całym mieszkaniu stwierdził ślady gospodarki rabunkowej. Na stole stały dwie puste butelki po wódce i dwie — po piwie oraz resztki zakąsek. Rozejrzawszy się wśród rzeczy, Wójcik stwierdził brak 80 zł, złotego zegarka, dwóch garniturów i innych drobiazgów.

Ponieważ Lenczewskiej nie można było doprowadzić do przytomności wezwano Pogotowie. Lekarz zastosował płukanie żołądka i zastrzyki, lecz staruszka nadal była nieprzytomna. W stanie ciężkim przewieziono ją do szpitala Przemienienia Pańskiego. Istnieje przypuszczenie, że L. została otruta wódką, do której musiała być dodana trucizna. Resztki wódki z kieliszków zabrano do analizy.

Z KINA.

W święta wyświetla tut. kino wspaniałą wiedeńską operetkę śpiewno - dźwiękową pt. „Komenda Serc" to najnowsza przepiękna operetka muzyczna która zachwyci wszystkich. Role główne odtwarzają Livio Pavanelli Dolly Haas i Gustaw Froehlich którzy zagrają świetną komedję. Wśród czarownych snów, przez śmiech i łzy snują się przepiękne sceny z życia kadeta - kobiety.

W Wielki Czwartek po południu o godz. 2-ej zasnęła w Bogu, opatrzona Sakramentami św.

Wielebna Siostra Franciszkanka

śp. Marja Stanisława

(Wanda Konnak)

w 37 roku życia a 3 roku profesji zakonnej.

Duszę śp. Zmarłej poleca się pobożnym modłom.

Chojnice, dnia 14 kwietnia 1933 r.

X. Makowski, kanonik
przewodniczący Kuratorjum
Zakładu św. Boromeusza.

Pogrzeb odbędzie się w wtorek, dnia 18 b m. z kaplicy Zakładu. Egzekwje zaczną się tamże o godz. 9.

Wydzierżawienie.

1) prawa rybołóstwa na jeziorze zakonnem,
2) miejsca na wyszynk napojów bezalkocholowych na placu zabaw dziecięcych w parku miejskim, odbędzie się drogą przetargu publicznego w środę, dnia 19 kwietnia r. b. o godz. 11-tej przedpoł. w ratuszu pokój nr. 11.

Magisrrat zastrzega sobie dowolny wybór oferentów.

Magistrat.

Każdy mieszkaniec powiatu Chojnickiego

powinien wiedzieć

po pierwsze, że

Powiatowa Komunalna Kasa Oszczędności w Chojnicach
— ulica Gdańska nr. 23 —

przyjmuje na bardzo korzystnych warunkach wkłady oszczędnościowe od 1,— zł. począwszy

po drugie, że

każdego mieszkańca pow. chojnickiego powinnością jest w interesie jego własnym i jego rodziny posiadać książeczkę oszczędn. P.K.K.O. w Chojnicach

po trzecie, że

całość i bezpieczeństwo wkładów w PKKO w Chojnicach gwarantuje powiat całym swoim majątkiem.

Ekspedycja samochodami

i transport mebli

Polecam mój samochód ciężarowy do transportów każdego rodzaju.

B. Borkenhagen

Chojnice, u. Dworcowa 7.

Tel. 6. **Tel. 6**

Pianina

niezrównanej jakości poleca tanio

B. Sommerfeld

Fabryka Pianin

Bydgoszcz, ul. Sniadeckich 2.

3 kawałki, razem 2 morgi

roli

w pobliżu rzeźni. Taksamo

drzewo

użytkowe dla kołodzieja (suche belki, szprychy) natychmiast do sprzedania.

Ferdynandowa Bukolzowa.

Kafle kolorowe po 0,80
Kafle białe II kl. po 1,20
Kafle białe I kl. po 1,50
cegłę szamotową 0,35

poleca: składnica kafl
Fr. Podgórski
Tuchola telefon 42.

Tęcza

ilustrowane pismo miesięczne

poleca

Księgarnia Dziennika Pomorskiego

Potrzebna zaraz

uczennica

do kuchni hotelowej na pół roku lub 1 rok.

Hotel Engel.

Pokój

z kuchnią od 15. IV. 33. lub 1. V. 33. do wydzierżawienia. Zgłoszenia **Warszawska 5.**

Kino Dźwiękowe - Nowości

W I i II święto dnia 16 i 17 bm. o godz. 6 i 8.30

Wspaniała wiedeńska operetka śpiewno-dźwiękowa pt.

Komenda Serc

to największy przebój sezonu, to pełna komizmu i szczerego humoru, operetka która musi rozweselić wszystkich.

W rolach głównych: **Livio Pavanelli, Dolly Haas i Gustaw Fröhlich.**

Wkrótce wstrząsający dźwiękowiec ilustrujący tragiczne dzieje

Frankenstein'a

Miarodajne

nowe nakazy zapłaty

w postępowaniu upominawczem

poleca:

Księgarnia Dziennika Pomorskiego.

Porter żywiecki i piwo grodziskie

poleca

Restauracja W. Richter, Dworcowa.

Lotnicy wyskoczyli, samolot zatonął

Warszawa. W nocy na 13 kwietnia samolot 4 pułku lotniczego, pilotowany przez plutonowego Poluszyńskiego, odbywał ćwiczenia. Jako obserwator był na aparacie porucznik Chłopik. Kiedy lotnicy przelatywali nad Wisłą, zaczął nagle aeroplan opadać. Obaj lotnicy wyskoczyli ze spadochronami. Połuszyński wylądował na twardym gruncie bezpiecznie a por. Chłopik doznał przy lądowaniu na brzegu Wisły skomplikowanych złamań ramion. Samolotu nie odnaleziono, gdyż prawdopodobnie wpadł do Wisły.

—o—

Niedźwiedź i cygan

W Marienfelde prowadzony na łańcuchu przez wędrownego cygana niedźwiedź, zerwał się nagle i rzucił się na swego pana. Po zażartej walce, niedźwiedzia przechodnie ubili, zaś cygana w stanie groźnym musiano przewieźć do szpitala.

—o—

Połknęła 3 szpilki

Berlin. W Lubece pewna 21-letnia dziewczyna połknęła w czasie szycia sukni trzy szpilki, które zwyczajem krawcowych, trzymała w ustach. Pomimo natychmiastowej pomocy lekarskiej nieszczęśliwa zmarła.

Ceny orjentacyjne za świnie bekonowe za czas od 15. 4. do 21. 4. 1933 r.

Komisja notowania cen przy Pomorskiej Izbie Rolniczej podaje następujące ceny orjentacyjne za świnie bekonowe loco stacja załadowania, obliczone na podstawie ostatniego notowania za bekony w Anglji z uwzględnieniem kosztów przerobu handlowych, transportu itp.

Za świnie I klasy:
o wadze od 85 do 95 kg zł 90,— za 100 kg żywej wagi.

Za świnie II klasy:
o wadze od 80 do 85 kg. oraz o wadze od 95 do 100 kg. zł. 84,— za 100 kg. żywej wagi.

Uwaga: Świnie bekonowe, są to świnie białe, pełnomięsne, nie zanadto przetłuszczone i nie uszkodzone.

Cena odnosi się do zwierząt nie napasionych.

Za świnie dostarczone bezpośrednio do bekoniarni ceny orjentacyjne są o 5 proc. wyższe.

Giełda płodów rolnych w Poznaniu

Poznań, dnia 13 IV. 1933.

Urzędowe notowania za 100 kg. w zł. fr stacja Poznań

Pszenica	35.00—36,00
Żyto	17.75—18,00
Jęczmień przem. 68—69 kg.	14.25—15,00
Jęczmień przem. 64—66 kg.	13 75—14.25
Jęczmień brow.	15.50—17,00
Owies	11.50—12 00
Mąka żytnia (65 proc.)	27 50—28,50
Mąka pszenna (65 proc.)	54.00—56 00
Otręby pszenne	9.00—10 00
Otręby pszenne (grube)	10.25—11,25
Otręby żytnie	8.25— 9,00
Rzepak	45.00—46.00
Buraki zimowe	42.00—47,00
Wyka letnia	12.50—13,50
Peluszka	12.00—13.00
Groch Wiktorja	21.00—23 00
Groch Folgera	35 00—40.00
Seradela	11.00—12.00
Gorczyca	42 00—48.00
Łubin niebieski	7 00— 8 00
Łubin żółty	8 50— 9.50
Zemniaki jadalne	1.90— 2.00
Ziemniaki fabr. za kg %	11

RUCH w TOWARZYSTWACH

T. G. „Sokół" W Wielką Sobotę ćwiczenia się nie odbędą.

Naczelnik.

K. S. „Chojniczanka" Sekcja kolarska. W poniedziałek dnia 17 bm. (II św. Wielkanocy) o godz. 8 odbędzie się przymusowy trening, ze względu na mający się odbyć wyścig kolarski Zbiórka zawodników przy roku szosy Kościerskiej i Gdańskiej.

Kier. sekcji kolarskiej.

Zebranie Tow. Czeladzi Polsko-Katolickiej odbędzie się we wtorek, dnia 18 kwietnia 33 r. o godz. 8 wieczorem w lokalu Konsumu Urzędniczego. Uprasza się wszystkich czeladników poszczególnych zawodów o przybycie na powyższe zebranie.

Zarząd.

Z. U. K. W piątek dnia 21 kwietnia 1933 r. o godzinie 19,30 w lokalu p. Smeji odbędzie się zebranie miesięczne tutejszego Koła. Na porządku dziennym m. i. wybór chorążego do sztandaru. O liczny udział członków prosi Zarząd.

Redakcja i Admin.: Chojnice, Człuchowska 13. — Pocztowe konto czekowe: 201.332. — Konto bank.: Bank Powiatowy Chojnice, Miejska Kasa Oszczędności Chojnice. — Telefon 44. — Adres telegr. „Dzien. Pom." — Skrzyt. poczt. 33. — Druk. i nakład Druk. „Dziennika Pom.", w Chojnicach. Za treść odpowiedzialny: Redaktor Bonifacy Chmielewski, zam. w Chojnicach. — Wydawca: Władysław Juljusz Schreiber w Chojnicach.